

B 10
Czwila najbardziej pamiętna dla
mnie za okupacji.

Była godz. 5 rano kiedy zbudził
mnie wystraszony głos mamusi!
Tapanka. Z przerażeniem spojrzałem
w okno i ujrzałem niemieckich
żołnierzy kryjących się za sąsied-
nymi domami. W krótkim za-
oknem ukazały się twarze niemieck-
kich SS-owców. Po chwili ciężkie
żołnierskie kroki oznajmiły nam
wchodzących żołnierzy do mieszkania.
Byli to niemiecy wachmani, wrogo
usposobieni do Polaków. We wchodzą-
cym stóiku błyszczały stalowe
we bagnety nasadzone na karabi-
nach. Po półgodzinnej rewizji mężem
i ni eszówkami pomaszrowali na

niejsze zbiórki. Po kilku godzinach
wracali bez między wracającymi nie
było wszystkich tych których zabrali
z domów SS-owcy. Zabranym mężczyznom
odwiezili samochodami. Po kilku
miesiącach ludzie ci pisali z obozów
koncentracyjnych, a część ich została
rostrzelana w więzieniu Radomskim.
Dziś kiedy Polska znów jest wolna
jak dawniej, wspomnienie to snuje
mi się w pamięci jak dawna mara
lub jakiś dawny sen. Z ludzi tych
mają kto wrócił.

Tudalaj
Andrzej
Klasa I¹⁰"